

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



26/2007 (331) czwartek, 28 czerwca 2007 r.

ISSN: 1642-1108

TYGODNIK BEZPŁATNY

7

Metamorfoza starej szkoły

Gliwicom przybędzie nowy obiekt kulturalny. Wiekowy budynek przy ul. Nad Łąkami 1, nazywany przez mieszkańców Czechowic „starą szkołą”, zostanie poddany radykalnej kuracji odmładzającej. Dzięki temu będzie mógł przeobrazić się w „Centrum Kultury Regionalnej”.

12

Na chwałę Boga



W najbliższy weekend gliwicka dzielnica Sośnica pełna będzie muzyki i śpiewu. Stanie się to za sprawą XX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „CANTATE DEO”. Impreza rozpocznie się 29 czerwca (w muszli koncertowej parafii pw. Św. Jacka przy ul. Przedwiośnie 1) i potrwa do 1 lipca.

Lubisz zagadki?
Chciałbyś poszperać?

po **MIŚ** kuj
z radiem **plus**

W każdy piątek lipca i sierpnia weź udział w wakacyjnym konkursie „MIEJSKIEGO SERWISU INFORMACYJNEGO” i Radia PLUS.

Po 10:30 wysłuchaj pytania. Odpowiedz i wygraj nagrody. Szczegóły i podpowiedzi od czwartku, 5 lipca, na łamach „MSI”.

Zaciekawiony?

Co słyhać na „bursztynowej”?



Od trzech miesięcy fachowcy z greckiej spółki J&P Avax prowadzą kolejne, po „Nowych Gliwicach”, intensywne roboty budowlane w południowo-wschodniej części naszego miasta. Pod nadzorem inżyniera kontraktu (konsorcjum firm TPF PLANEGE oraz E&L Architects) tworzą oni zręby ponad 15-kilometrowego odcinka autostrady A1 od węzła „Sośnica” do węzła „Bełk”. Jeśli sprawdzą się prognozy GDDKiA, to już w 2009 roku w granicach Gliwic przetną się trasy A1, A4 i Drogi Krajowej nr 44 (ul. Pszczyńska). O postępach prac przy budowie wartego 800 milionów złotych fragmentu „bursztynowej autostrady” piszemy na str. 8 i 9.

fol. A. Witwicki

Wypocząć w Sośnicy



Zakończono opracowywanie koncepcji zagospodarowania terenu znajdującego się w pobliżu ulicy Dzionkarzy. Na powierzchni około 20 ha ma powstać kompleks rekreacyjno-sportowy. Zaplanowano m.in. stworzenie nowego kąpieliska otwartego oraz osiedlowej krytej pływalni, z której będzie można korzystać przez cały rok. Ma też powstać plac pełniący rolę sośnickiego rynku. Nie zabraknie miejsc do plażowania. Jak przebiegają przygotowania do realizacji tej miejskiej inwestycji? – czytaj na str. 4.

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także W KIOSKACH



Niewytłumaczalne zmęczenie, osłabienie, utrata na wadze bez widocznego powodu, wreszcie – bóle brzucha, naprzemienne biegunki i zaparcia u osób powyżej 50 roku życia powinny niepokoić. Syndromy te mogą bowiem wskazywać na zaawansowany nowotwór jelita grubego. Jego podstępność jest perfidna. Rozwija się długo, bezobjawowo i na początku nie wywołuje żadnych dolegliwości. Zbyt późno wykryty nie daje większych szans na wyleczenie. Specjaliści mają jednak swój oręż walki – okresowe, profilaktyczne badania endoskopowe (tzw. kolonoskopie).

Badania przesiewowe? Nawet w sobotę!



foto: S. Zaremba

Rozmowa z dr Klaudią Niepsuj, specjalistką z Pracowni Badań Endoskopowych Szpitala nr 2 w Gliwicach

Rok temu rozmawialiśmy po raz pierwszy o ogólnopolskiej edycji programu badań przesiewowych, wykonywanych w określonych odstępach czasowych u osób w wieku 50 – 65 lat, w dodatku potencjalnie zdrowych i nieodczuwających na co dzień żadnych dolegliwości. Od tego czasu Pracownia Badań Endoskopowych przy Szpitalu nr 2 w Gliwicach przeprowadziła już blisko 200 specjalistycznych wywiadów i bezpłatnych kolonoskopii. Jakże przyniosły one efekty?

Wykryliśmy u odwiedzających nas osób 3 wczesne stadia nowotworu jelita grubego. Pacjenci nie odczuwali żadnych niepokojących objawów – po prostu dowiedzieli się o akcji z gazet i postanowili nas odwiedzić. Podczas kolonoskopii stwierdziliśmy u nich małe polipy o średnicy jednego, półtora centymetra. Po standardowym usunięciu narośli i ich specjalistycznym przebadaniu okazało się, że są tam komórki rakowe. Chorzy przeszli natychmiast pod naszą opiekę. Co ciekawe, w tym półroczu mamy już dwa kolejne takie przypadki.

Zawsze informuje Pani zainteresowanych o specyfice – w tym plusach i minusach – badania endoskopem. Co dokładnie słyszą osoby zapraszane na kolonoskopię?

Że jest to bezpłatne badanie za pomocą specjalnego, giętkiego aparatu, wprowadzanego do ciała przez odby, które pozwala na bezpośrednie stwierdzenie zmian patologicznych. Dzięki zastosowaniu przyrządów optycznych wykonujący je lekarz obserwuje na ekranie, jak wygląda i jak zachowuje się nasze jelito grube. Warto podkreślić, że kolonoskopia wymaga specjalistycznych umiejętności i dużego doświadczenia diagnosty. Badanie trwa od kilkunastu do kilkudziesięciu minut. Nie należy do przyjemnych, ale trzeba zawsze pamiętać, że być może decyduje ono o przyszłości osoby zapraszanej na screening. Lekarz ma szansę nie tylko pobrać wycinek jelita, lecz także – w razie potrzeby – usunąć niewielkie polipy (już w pierwszym badaniu), które są stanami przedrakowymi. Praktyka pokazuje, że około 85% pacjentów znosi badanie bardzo dobrze, bez podawania leków znieczulających. Osoby mniej odporne na ból mogą natomiast skorzystać z krótkotrwałego znieczulenia dożylnego w obecności anestezjologa.

Jak często można poddawać się kolonoskopii?

Przy badaniach przesiewowych (prowadzonych w całym kraju w ramach rządowego programu bezpłatnych screeningów) zaleca się, aby wykonywać kolonoskopię co 10 lat. W zależności od wykrytych w czasie badania kolonoskopowego zmian, następną kolonoskopię zaleca się w terminie krótszym (np. co 5 lat lub co 3 miesiące).

Jakie więc przesłanki powinny skłaniać do szybkiego skorzystania z możliwości przeprowadzenia badań przesiewowych?

Z całą pewnością przynależność do jednej z grup podwyższonego ryzyka. Pierwszą taką grupą (zdaniem lekarzy – największą) jest grono kobiet i mężczyzn w

wieku powyżej 50 lat. Ryzyko zapadnięcia na nowotwór złośliwy wzrasta bowiem wyraźnie po ukończeniu 50 roku życia, a szczyt zachorowań pojawia się po sześćdziesiątce. Jednakże, jeśli w rodzinie, a dokładnie u krewnego I stopnia (matka, ojciec), były przypadki zachorowań na raka jelita grubego, to granica wiekowa obniża się i sięga już 40 lat. To zatem druga grupa potencjalnych pacjentów. Trzecią tworzą osoby młode z potwierdzeniem genetycznym tzw. dziedzicznego raka jelita grubego bez polipowatości lub zespołu gruczolakowatej polipowatości rodzinnej. Z tego, co wiem, badania genetyczne w tym kierunku wykonuje w Gliwicach Pracownia Badań Genetycznych przy Centrum Onkologii.

Górną granicę wieku w każdej grupie ryzyka ustalono na 65 lat. Czy to oznacza, że osoby starsze mają zakaz wstępu do gabinetu specjalisty?

Wręcz przeciwnie – tyle że nie uczestniczą w programie badań przesiewowych.

U ilu osób potencjalnie zdrowych (bezobjawowych) rozpoznaje się podczas kolonoskopii stany rakowe?

Dotychczasowe wyniki badań pokazują, że nowotwór wykrywany jest raz na 180 kolonoskopii. U co czwartego badanego stwierdza się polipy jelita grubego. Połowa z nich okazuje się gruczolakami, które drogą stopniowej mutacji genów mogą się przemienić w raka złośliwego. Generalnie polscy lekarze rozpoznają rocznie około 11 tysięcy nowych zachorowań. Dla porównania, w pozostałych krajach Unii Europejskiej wykrywa się w tym samym czasie ok. 22 razy więcej takich przypadków. Wciąż utrzymuje się tendencja wzrostowa zachorowań: około 3,5% rocznie u mężczyzn i około 2,5% u kobiet. Najbardziej przerażające jest jednak to, że liczba zgonów w następstwie nowotworu jelita grubego sięga w Polsce pułapu 8 tysięcy przypadków (w całej UE – 112 tysięcy zgonów).

Dlaczego tak się dzieje?

Głównie dlatego, iż utartym zwyczajem odwiedzamy specjalistów dopiero wtedy, kiedy zaczynamy odczuwać dotkliwy i uporczywy ból. Ponad połowa zachorowań jest wówczas diagnozowana zbyt późno. Warto zatem pamiętać, że jeśli nowotwór jest w zaawansowanym stadium, to szanse na jego uleczenie gwałtownie maleją – w najbardziej zaawansowanym stadium, oznaczonym symbolem D, wynoszą ok. 5%.

Rak jelita grubego zajmuje w naszym kraju drugie miejsce wśród zarejestrowanych zachorowań na nowotwory złośliwe. Jak ocenia się szanse ludzi po przeprowadzonym leczeniu?

Jeśli chodzi o procentowy wskaźnik osób, które przeżyły po leczeniu operacyjnym więcej niż 5 lat, to jest on w Polsce niski i wynosi około 25 – 30%. W samej Unii Europejskiej jest wyższy, sięga blisko 50%. Tymczasem przykłady Australii czy starych państw Wspólnoty Europejskiej pokazują, iż wykrycie zmian nowotworowych we wczesnym stadium rozwoju (A lub B) zwiększa szanse na wyzdrowienie do ponad 90%. W wybranych przypadkach możliwe jest nawet całkowite wyleczenie pacjenta! Badania przesiewowe są zatem – nie przesadzając – wspólnym darem, lecz nie od losu, a od świadomych zagrożeń lekarzy specjalistów. Warto się na nie zdecydować. Im szybciej, tym lepiej.

Jak długo Pracownia Badań Endoskopowych przy Szpitalu nr 2 w Gliwicach będzie jeszcze przeprowadzała bezpłatne badania przesiewowe w kierunku wykrycia raka jelita grubego?

Na pewno do końca tego roku. Powtórzę raz jeszcze – wystarczy, iż zapraszani na wizyty zechcą sprawdzić stan swojego zdrowia „na wszelki wypadek”. Ze swojej strony dostosujemy się do potrzeb i wymagań każdego indywidualnego pacjenta. To on zadecyduje o dniu i godzinie przeprowadzenia kolonoskopii. Jeśli powie, że woli zgłosić się do nas w sobotę – to będzie to sobota.

Rozmawiała:
Katarzyna Kozub-Kulik

BEZPŁATNE BADANIA DLA PAŃ

Śląski Wojewódzki Ośrodek Koordynacyjny w Gliwicach przypomina mieszkankom miasta i powiatu o możliwości poddania się bezpłatnym (dofinansowanym przez NFZ) badaniom profilaktycznym – cytologicznym i mammograficznym. Będą one realizowane do 2010 roku – wynika z zapowiedzi koordynatora.



Cytologia wykonywana jest u kobiet w wieku 25 – 59 lat. Z badania w formie nieodpłatnej można skorzystać raz na 3 lata. Spis odpowiednich śląskich placówek medycznych znajduje się na stronach internetowych www.rakszyjki.org, www.io.gliwice.pl. Bezpłatną cytologię oferuje także gliwickie Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie (ul. Wybrzeże Armii Krajowej 15). Akcja jest przeprowadzana w ramach „Populacyjnego programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy”. Zainteresowane panie mogą się rejestrować pod numerami telefonów 032-278-81-06, 032-278-81-07, w godzinach od 12.00 do 14.30. Do zgłoszenia niezbędna jest karta chipowa i numer PESEL. Więcej informacji można uzyskać w Śląskim Wojewódzkim Ośrodku Koordynującym pod numerem tel. 032-278-97-58.

Badanie mammograficzne przeznaczone jest dla pań w wieku 50 – 69 lat, które nie korzystały w ostatnich 24 miesiącach z tej formy diagnostyki. Zainteresowane kobiety wykonują je w jednej z placówek medycznych poleconych na stronach www.raksutka.org, www.io.gliwice.pl lub bezpośrednio w gliwickim Centrum Onkologii (rejestracja pod numerem tel. 032-278-93-65 w godz. od 8.00 do 15.00). Do zgłoszenia niezbędna jest karta chipowa i numer PESEL. Więcej informacji można uzyskać w Śląskim Wojewódzkim Ośrodku Koordynującym pod numerem tel. 032-278-96-73. (kik)



Pracownia Badań Endoskopowych przy Szpitalu nr 2 w Gliwicach (ul. Radiowa)

czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 15.00
tel. 032-300-93-48 (w godz. od 10.00 do 14.00)

Program bezpłatnych badań przesiewowych jest realizowany pod nadzorem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Centrum Onkologii w Warszawie

Nie było zaciętej rywalizacji

Dyrektorka jednego z przedszkoli kierowała nim przez 26 lat. To prawdziwy rekord w długotrwałym zarządzaniu placówką oświatową w naszym mieście. Dowiedzieliśmy się o tym przy okazji tegorocznych konkursów dyrektorskich w gliwickich przedszkolach i szkołach. W Wydziale Edukacji UM uzyskaliśmy informację, że niektórzy z odchodzących na emeryturę dyrektorów placówek pełnili nieprzerwanie swoje funkcje przez ponad 20 lat. Wychowali w tym czasie kilka pokoleń młodych gliwiczian. Z jakim efektem? To powinni ocenić sami wychowankowie.

Wiosną ogłoszono 14 konkursów na stanowiska dyrektorów przedszkoli i szkół w Gliwicach. Dlaczego tak zrobiono? – W 11 przypadkach wynikało to z decyzji aktualnych dyrektorek, które postanowiły przejść na wcześniejszą emeryturę. Dotyczy to osób sprawujących swoje funkcje co najmniej przez dwie kadencje, a czasami nawet pięć. Odchodzą dyrektorzy o silnych osobowościach, którzy odśpiewali piętno na pracy kierowanych przez siebie szkół czy placówek. Pod ich rządami przedszkola i szkoły zmieniały swoje oblicza, przeprowadzały się do nowych siedzib,



Teresa Lis

ulegały przekształceniom, osiągały coraz lepsze wyniki nauczania, odnosiły sukcesy w różnych konkursach i współzawodnictwach objętych rankingami. W tym czasie poszerzał się z każdym rokiem zakres obowiązków dyrektorów. Zupełnie inaczej kierowało się szkołą przed 1989 rokiem, gdy zakres suwerenności dyrektora był bardzo ograniczony, a zupełnie inaczej kieruje się placówką teraz, gdy ona nie tylko uczy i wychowuje, ale jest też samodzielnym zakładem pracy, w którym dyrektor odpowiada jednoosobowo za wszystkie decyzje. Nasi dyrektorzy przeszli tę transformację bez problemu. Za lata solidnej i twórczej pracy jesteśmy im bardzo wdzięczni i będziemy ich dobrze wspominać – ocenia Monika Gałazewska, naczelnik Wydziału Edukacji UM.

W większości przypadków zapadły już konkretne rozstrzygnięcia personalne. Nie ma jeszcze tylko wyników dwóch ostatnich konkursów. Ich rezultaty będą znane na początku przyszłego miesiąca. Czy konkursy wzbudziły duże zainteresowanie nauczycieli? – Niestety, nie. Rzadkością były sytuacje, w których rywalizowało ze sobą więcej niż dwoje konkurentów do dyrektorskiego fotela. Zdarzyło się to tylko w dwóch placówkach – Zespole Szkół Samochodowych (3 oferty konkursowe) i Szkole Podstawowej nr 39 (4 oferty). Aż w 6 placówkach pojawiły się tylko pojedyncze kandydatury, a w dwóch innych nie zgłosił się w ogóle nikt – wylicza szczególnie Monika Gałazewska.

W tej sytuacji komisje konkursowe nie miały zbyt wiele do roboty. Z powodu braku ofert trzeba było w dwóch przypadkach powierzyć dyrektorskie stanowiska osobom wskazanym – zgodnie z ustawą – przez prezydenta miasta.

Nie zdarzyło się to zresztą po raz pierwszy. Takie same rozwiązania stosowano już w minionych latach. Nowi dyrektorzy (w zdecydowanej większości kobiety) obejmą swoje funkcje z początkiem września br. Prezydent miasta będzie mógł im powierzyć dyrektorskie stanowiska po uzyskaniu pozytywnych opinii Śląskiego Kuratora Oświaty.

W tym gronie pojawiają się m.in.: **Gabriela Sobczyk** – w Przedszkolu Miejskim nr 3 (była w nim nauczycielką, a zastąpi **Ewę Lemańską**, która kierowała placówką przez 15 lat), **Wiesława Kowalska** – w Przedszkolu Miejskim nr 5 (była w nim wicedyrektorką, a zastąpi **Krystynę Matusiak** z 26-letnim stażem dyrektorskim), **Krystyna Kondrusiewicz** – w Przedszkolu Miejskim nr 17 (była w nim wicedyrektorką, a zastąpi **Halinę Roman**, która kierowała placówką przez 21 lat), **Dorota Krasieńska** – w Przedszkolu Miejskim nr 22 (była w nim nauczycielką, a zastąpi **Irenę Lis** z 10-letnim stażem dyrektorskim), **Elżbieta Wrona-Skoczyńska** – w Przedszkolu Miejskim nr 36 (kierowała dotąd placówką przez 19 lat), **Teresa Lis** – w Przedszkolu Miejskim nr 37 (kierowała dotąd placówką przez 24 lata) i **Iwona Hrycyna-Mutz** – w Przedszkolu Miejskim nr 42 (była nauczycielką w SP nr 21, a zastąpi **Ewę Musiańską-Wróbel** z 5-letnim stażem dyrektorskim).

Z nowym rokiem szkolnym zasiądą też na dyrektorskich fotelach: **Bogna Dobrakowska** – w Gimnazjum nr 3 (była w nim wicedyrektorem, a zastąpi **Danutę Tyrkę**, która kierowała placówką przez 16 lat), **Jolanta Stąpór** – w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 (była w nim nauczycielką, a zastąpi **Czesławę Treffler** z 18-letnim stażem dyrektorskim), **Anna Kubas** – w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3 (była w nim wicedyrektorem, a zastąpi **Barbarę Ganderską**, która kierowała placówką przez 22 lata), **Mariusz Kucharz** – w Zespole Szkół Samochodowych (dotychczasowy kierownik warsztatów szkolnych w tej placówce zastąpi **Elżbietę Jarguz**, która była dyrektorem ZSS od 17 lat) i **Jolanta Gębczyk-Szulińska** – w SP nr 39 (była w niej wicedyrektorem, a zastąpi **Jadwigę Mazurek**, która kierowała placówką przez 16 lat). W przyszłym miesiącu okaże się natomiast, kto od września znajdzie się na miejscu: **Bożeny Kapusty** – obecnej dy-



Czesława Treffler

rektorki SP nr 7 (kieruje placówką od 9 lat) i **Barbary Gawlik** – aktualnej dyrektorki Gimnazjum nr 10 (kieruje placówką od 16 lat). Terminy posiedzeń obydwu komisji konkursowych wyznaczono na wtorek, 3 lipca.

Czy w dzisiejszych czasach jest łatwo być dyrektorem szkoły? – Wręcz przeciwnie, jest coraz trudniej. Na dyrektorze spoczywają liczne obowiązki: kształcenie, wychowanie i opieka oraz zarządzanie, które pochłania coraz więcej czasu. Szkoła stała się małym zakładem pracy. A przecież najważniejszym celem działań współczesnego dyrektora powinno być tworzenie „wizji przyszłości placówki” – uważa Czesława Treffler, dyrektor ZSO nr 2, w skład którego wchodzi m.in. VI LO w Łabędach.



Elżbieta Jarguz

Co najbardziej dokuca współczesnemu dyrektorowi placówki oświatowej? – Zmieniające się często przepisy prawne. Nie zawsze mają one zdroworozsądkowy charakter. Nierzadko bywają bardzo uciążliwe. Nie oznacza to jednak, że dyrektor szkoły nie ma żadnych powodów do satysfakcji. Mnie radowały awanse zawodowe moich nauczycieli, a także sukcesy moich uczniów i absolwentów szkoły. Bardzo pozytywnie oceniam również nadanie kierowanej przeze mnie placówce imienia Stefana „Grota” Roweckiego. Współpraca szkoły ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej była owocna – mówi Elżbieta Jarguz, dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych.

Czy dawni wychowankowie utrzymują kontakty z dyrektorami placówek, do których przed laty uczęszczali? – Owszem. Nie są to wcale kontakty sporadyczne, jak niektórzy zapewne sądzą. Moi dawni wychowankowie często mnie odwiedzają. Z wielką przyjemnością spotykam się z nimi. Niedawno było u mnie małżeństwo moich dawnych podopiecznych. Przyprawdzili do przedszkola swoje drugie dziecko. Jestem z tego dumna. To największa satysfakcja w tym zawodzie – zwierza się Teresa Lis, dyrektorka Przedszkola Miejskiego nr 37 w Łabędach.

Zbigniew Lubowski

fot. W. Baran

Najlepszy belfer w mieście

Młodzieżowa Rada Miasta Gliwice rozstrzygnęła konkurs o tytuł „Nauczyciela Roku 2007”. Najlepszym belfrem okazał się **Waldemar Pigulak** (na zdjęciu), nauczyciel przysposobienia obronnego z III LO (ul. Gierymskiego). Wyłoniono również zwyciężki samorząd szkolny. Miano „Super Samorządu Roku 2007” przypadło w udziale VI Liceum Ogólnokształcącemu (Łabędy). Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom obydwu konkursów nastąpiło we wtorek, 19 czerwca, w sali sesyjnej UM. (luz)



fot. S. Zaremba

Sport dla każdego

We wszystkie wakacyjne dni i na początku roku szkolnego na terenie 15 gliwickich placówek oświatowych będzie prowadzona akcja „Otwarte boiska szkolne”. Jej celem jest umożliwienie mieszkańcom Gliwic, a w szczególności dzieciom i młodzieży, bezpiecznego i zdrowego spędzania wolnego czasu w mieście.

Gliwicki samorząd przygotował akcję już po raz drugi. Jej ubiegłoroczna edycja cieszyła się sporym zainteresowaniem. Podobnie powinno być tym razem. Od 23 czerwca do 7 października będą dostępne boiska znajdujące się w różnych dzielnicach Gliwic. Przedsięwzięcie objęło Szkoły Podstawowe nr 1, 2, 3, 8, 11, 12, 21 (w tej placówce boisko będzie otwarte do 26 sierpnia), 39, Gimnazja nr 3, 4, 6 (w tej placówce boisko będzie otwarte od 27 sierpnia), Zespoły Szkół Ogólnokształcących nr 2, 4, 5 oraz Zespół Szkół Techniczno-Informatycznych. W poszczególnych szkołach wyznaczono wakacyjne dyżury osób, u których będzie można z wyprzedzeniem sprawdzić dostępność obiektu i zadeklarować chęć skorzystania z boiska w określonym terminie. Codziennie w godz. od 16.00 do 20.00 nad bezpieczeństwem będzie czuwał lotny patrol firmy ochroniarskiej, gotowy do ewentualnej interwencji. Szczegółowe informacje na temat wakacyjnej akcji można uzyskać w poszczególnych placówkach. Na realizację całego przedsięwzięcia prezydent Gliwic postanowił wyasygnować z budżetu miejskiego ponad 83 tysiące złotych. (al)

Co się działo w szkołach?

Na początku czerwca w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym (ul. Okrzei 20) rozegrano finał II edycji konkursu „Prezentacje multimedialne z biologii” dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wzięło w nim udział ponad 70 osób z kilkunastu placówek oświatowych Gliwic i Zabrze. – Triumfatorką współzawodnictwa została Bożena Mazur z VI LO w Zabrze. Konkurs przeprowadzono dzięki pomocy Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży „KANA” z Gliwic – informuje Danuta Cieślak-Biernat z GCE.

We wtorek, 12 czerwca, w siedzibie Gimnazjum nr 10 (ul. Lipowa 29) przeprowadzono I Międzygimnazjalny Konkurs Klas Integrycyjnych pod hasłem „Talent.pl!”. Wzięli w nim udział m.in. niepełnosprawni uczniowie z gliwickich gimnazjów: „dwójki” (Sikornik) oraz „piątki” (Osiedle Waryńskiego). Każda z trzech szkół uczestniczących we współzawodnictwie wystawiła po dwie drużyny konkursowe. Rywalizowały one w rozmaitych konkurencjach – znajomości topografii Gliwic (orientacja w terenie), umiejętności rozwiązywania krzyżówki tematycznej i zabawnych zadań matematycznych. – Głównym celem konkursu było odnalezienie w każdym z uczniów ukrytego talentu – wyjaśnia Grażyna Miętus z Gimnazjum nr 10. Zwyciężyła drużyna z Gimnazjum nr 2.

SP nr 32 w Łabędach (ul. Wrzosowa 14) zorganizowała środowiskowy festyn pod nazwą „BEZPIECZNE WAKACJE”. Odbył się on w sobotę, 16 czerwca, na terenie przylegającym do siedziby placówki. Uczestnicy imprezy obejrzeli pokaz udzielania pierwszej pomocy medycznej. Autorzy przygotowanej prezentacji wzorowali się na programie „Ratujemy i uczymy ratować”, opracowanym z inicjatywy Jerzego Owsiańskiego z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Nie zabrakło też innych atrakcji – konkursów plastycznych i muzycznych, rozgrywek sportowych, kiermaszu księgarskiego z tanimi książkami, a także wystawy prac uczniów szkoły. Zaproszony gość, Zenon Górniak – prezes Huty „Łabędy” S.A., wziął udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Głodni mogli zaś posilić się pysznym chlebem ze smalcem – relacjonuje Jolanta Mach, dyrektor SP nr 32. (luz)

Wypocząć w Sośnicy

Wyłoniona w drodze przetargu gliwicka firma VENIT zakończyła przygotowywanie koncepcji zagospodarowania terenu. Teraz będzie się starać o uzyskanie decyzji administracyjnej określającej warunki zabudowy. – *Jej otrzymanie zakończy pierwszy etap realizacji inwestycji, a także nasze dotychczasowe zadanie* – wyjaśnia projektantka Ewa Przybył. Co dalej? – *Miasto ogłosi przetarg na projekt budowlany, który zwieńczy otrzymanie pozwolenia na budowę. Potem trzeba będzie zorganizować kolejne przetargi, tym razem na budowę poszczególnych obiektów* – informuje Jan Maurycy Drobny, dyrektor Zarządu Ośrodków Wypoczynkowo-Turystycznych „TUR”. To właśnie ta jednostka miejska odpowiada za opracowanie planów inwestycyjnych.

Jeszcze niedawno w Sośnicy funkcjonowało kąpielisko „Neptun”. Rok temu zostało jednak zamknięte. Okazało się, że jego dalsze użytkowanie może zagrażać bezpieczeństwu. Przypomnijmy, że obiekt wybudowano ponad trzydzieści lat temu. Zdaniem specjalistów wykonano go źle i prowizorycznie. Nie zadbane nawet o podłączenie do ciągu kanalizacji. Już po kilkunastu latach przysparzał wiele kłopotów. Po przejściu przez władze samorządowe miasta, został poddany niezbędnemu, lecz doraźnemu remontowi. Udostępniano go do czasu, kiedy stwierdzono niebezpieczeństwo dla pływających pęknięcie niecki basenowej. Prezydent miasta podjął wtedy decyzję o wybudowaniu nowych basenów wraz z ciekawą infrastrukturą towarzyszącą. Z taką propozycją wystąpił wcześniej dyrektor ZOWT „TUR”, który zarządzał kąpieliskiem.

Gruntowna modernizacja starego „Neptuna” byłaby bardzo kosztowna. Dlatego postanowiono zbudować zupełnie nowy obiekt. Przy tej okazji opracowano koncepcję stworzenia całego kompleksu rekreacyjno-sportowego, który dodatkowo pełniłby funkcję swoistego centrum. Sośnica nie posiada wyodrębnionego, estetycznego i reprezentacyjnego miejsca, w którym mieszkańcy mogliby spotykać się w wolnym czasie. Nie ma też osiedlowej krytej pływalni czynnej przez cały rok. Przy planowaniu przestrzeni wzięto więc pod uwagę różne potrzeby sośniczan. Ta duża dzielnica miasta stanie się wkrótce jedną z centralnych części Gliwic – będzie tu przebiegać Drogowa Trasa Średnicowa, a tuż obok skrzyżują się autostrady A1 i A4.

Koncepcja nowego kompleksu objęła 20-hektarowy obszar usytuowany w pobliżu ulicy Dzionkarzy i graniczący z osiedlem Żeromskiego oraz parafią Św. Jacka. Mieści się tam obecnie nie tylko podniszczone kąpielisko „Neptun”, ale również plac zabaw, boiska sportowe (zarządzane przez GZKS Sośnica Gliwice) oraz nieużytki. – *Projektanci podzieliли cały teren na sektory obejmujące różne obiekty. Dla każdego z nich przygotowano oddzielny kosztorys. To ułatwi wykonanie poszczególnych zadań w zależności od posiadanych przez miasto zasobów finansowych* – podkreśla szef „TUR-u”. Pieniądze na ten cel zostaną wyasygnowane z miejskich środków budżetowych, ale jak zawsze samorządowcy będą się starać o pozyskanie wsparcia także ze źródeł zewnętrznych.

Inwestycja powinna zostać zrealizowana etapami nie tylko ze względu na zasoby pieniężne. Jest to konieczne także z powodu oczekiwania na ostateczne decyzje związane z przejmowaniem gruntów. Tylko część terenu jest własnością miasta i właśnie tam rozpocznie się realizacja przedsięwzięcia. Pozostałe grunty należą do Skarbu Państwa i są w wieczystym użytkowaniu Kompanii Węglowej. Jak poinformowano nas w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego, w ubiegłym roku został podpisany list intencyjny pomiędzy miastem Gliwice a Kompanią Węglową. Zadeklarowała ona chęć przekazania gruntów Skarbowi Państwa w zamian za zaległości podatkowe. Natomiast władze miasta wyraziły wolę ich przejęcia. Sprawa jest w toku i nie wiadomo, kiedy będzie miała swój finał.

Trudno mówić w tej chwili o dokładnym terminie rozpoczęcia robót na działkach nie należących do miasta. Koncepcja jest już gotowa – obok prezentujemy jej ostateczną wersję. Poprzednia, również publikowana na łamach „MSI”, uległa pewnym zmianom. Konieczne było bowiem uwzględ-

nienie wyników konsultacji przeprowadzonych wśród mieszkańców przez osiedlowych radnych i proboszcza parafii Św. Jacka, księdza Krzysztofa Śmigierę. – *Lepiej poznaliśmy oczekiwania sośniczan. Potrzeba było trochę czasu, aby przygotować plan, który będzie zadowalający i teraz, i w przyszłości* – stwierdza Jan Maurycy Drobny.

Co nowego wprowadzono do wstępnych założeń? Zrezygnowano z pomysłu budowy krytej pływalni z rozsuwaną na lato ścianą, prowadzącą do basenów otwartych. Okazało się, że sośniczanie chcą mieć oddzielne kąpielisko letnie z prawdziwego zdarzenia. Tak też będzie – powstanie nie tylko kryty basen osiedlowy, ale też nowy letni „Neptun”. Po konsultacjach porzucono również pomysł budowy małego supermarketu. Zamiast tego mieszkańcy zdecydowanie opowiedzieli się za stworzeniem miejsca wspólnych spotkań. – *Rozmawiałem z wieloma rodzinami w Sośnicy i pozytywnie zaskoczyło mnie, jak bardzo brakuje im takiego miejsca. Zwłaszcza osobom starszym. Warto sobie uświadomić, że znaczącą część mieszkańców dzielnicy stanowią emeryci i renciści. Pogawędki na ławce pod blokiem nie muszą być jedynym sposobem na tworzenie sąsiedzkich więzi* – mówi ksiądz Krzysztof Śmigiera.

Proboszcz sośnickiej parafii popiera przedsięwzięcie. – *Bardzo zależy mi na tym, aby Sośnica nie była zwykłą dzielnicą miejską, jakich wiele jest w Polsce. Chcę, aby stała się dla mieszkańców miejscem wyjątkowym, z którym będą mocno związani. Dlatego w naszej parafii wciąż staramy się ich integrować. Takie ukorzenie jest w obecnych czasach bardzo ważne. Tak samo jak przebywanie z drugim człowiekiem. Cieszę się, że plany nieco zmieniono i powstanie przestrzeń wspólnych spotkań nie tylko dla ludzi młodych i sprawnych. Rozmowa w ładnym otoczeniu, wypicie kawy z sąsiadem przy kawiarnianym stoliku, wspólna zabawa podczas osiedlowego festynu to nie jest przecież wielkie oczekiwanie, a daje dużo radości* – przypomina. Dodaje, że jego parafianie skorzystają też z planowanego parkingu, który przyda się podczas większych uroczystości kościelnych.

W jakiej kolejności będzie realizowane sośnickie przedsięwzięcie? Najpierw na pustej działce, należącej do miasta, do 2009 roku ma powstać kryty basen z 25-metrową niecką i zjeżdżalnią. Bezpośrednio przy nim znajdzie się parking dla 40 samochodów. Pływalnia stanie w innym miejscu niż istniejący „Neptun”, a tuż obok zaplanowano budowę otwartego kąpieliska z 4 torami do pływania o długości 50 metrów każdy. Będzie tam zjeżdżalnia, brodzik, urządzenia do gier wodnych oraz miejsce do plażowania. Dodatkowo trawiasta przestrzeń dla amatorów opalania zostanie wygospodarowana także poza ogrodzeniem kąpieliska. Będzie służyć osobom, które nie chcą pływać lub kupować biletów wstępu. Budowa otwartego kąpieliska to jednak kolejny etap inwestycji – wcześniej trzeba na ten cel uzyskać grunt Kompanii Węglowej.

Natomiast już w pierwszej fazie swoje oblicze zmieni całkowicie stary „Neptun”. W miejscu, w którym obecnie znajduje się kąpielisko, przewidziano stworzenie wielofunkcyjnego placu rekreacyjnego. – *Powinien pełnić funkcję dzielnicowego rynku. Z boku może pojawić się fontanna, która wprowadzi element wodny, nawiązując do kompleksu basenów. Aby zasygnalizować funkcję kulturalną, po innych stronach przewidzieliśmy powierzchnie na prezentację sztuki, np. rzeźb wykonywanych przez uczniów lub studentów. Centralne miejsce zajmie owalny plac z nawierzchnią betonowo-granitową, na którym można będzie organizować różne imprezy i ustawiać małą estradę. Zaplanowano też miejsce na ustawienie punktów małej gastronomii oraz wydzielono 3 działki na sprzedaż lub do wdzierżawienia, również z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W sąsiedztwie przewidziano parking dla 100 pojazdów* – opisuje projektantka firmy VENIT.

Innym elementem ma być kolejny obiekt usługowo-handlowy z zapleczem gastronomicznym. W tym celu przebudowany powinien zostać istniejący już budynek. Obok niego jest sporo miejsca na ustawienie kawiarnianych lub restauracyjnych stolików. W dodatku w pobliżu znajduje się inny – mniejszy – obiekt, który również nadaje się do



Wielofunkcyjny plac rekreacyjny



Plac zabaw

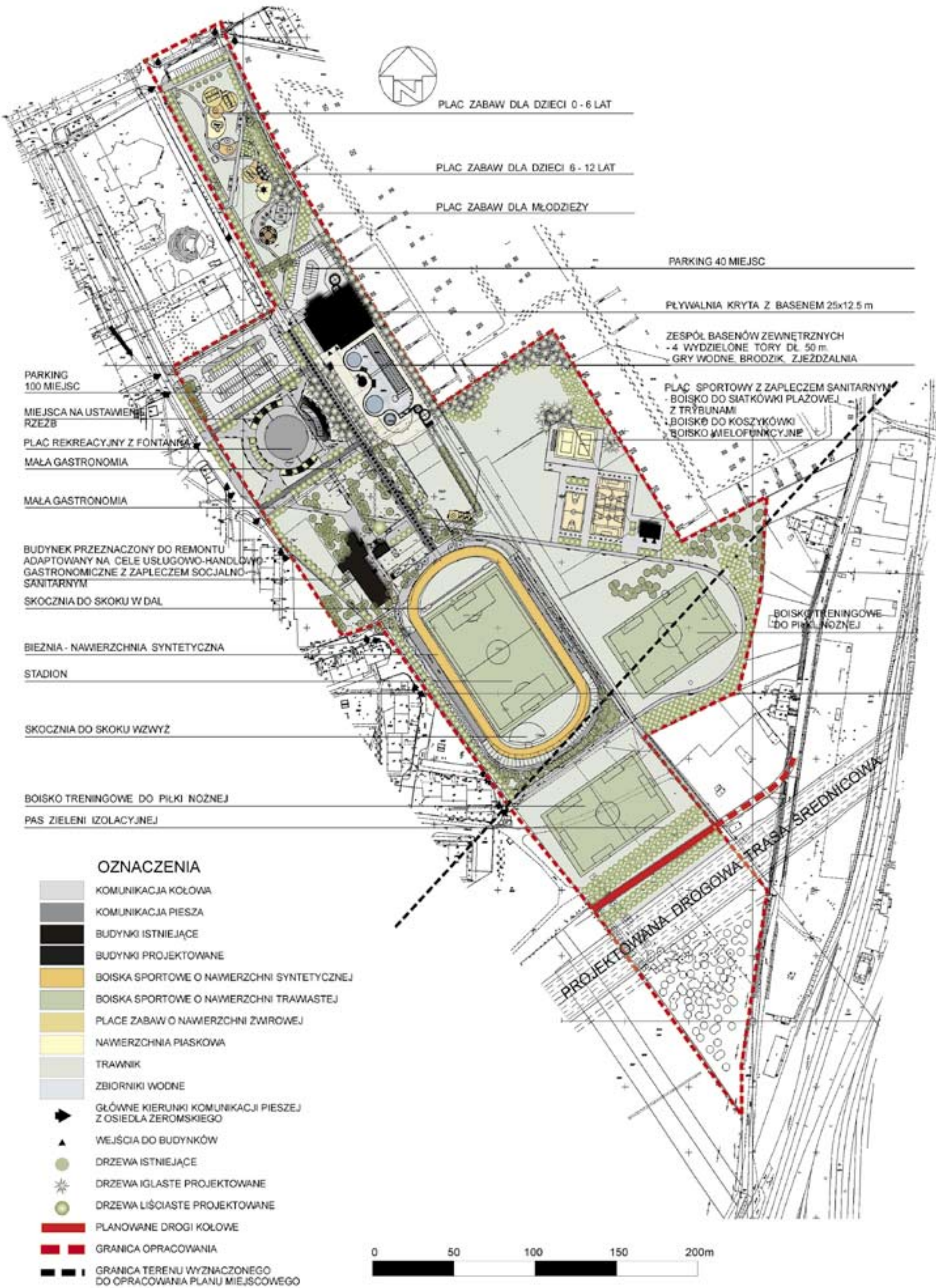


Kompleks boisk sportowych

zaadaptowania na potrzeby gastronomii. Takie skumulowanie restauracji, lodziarni, cukierni czy kawiarni powinno przyczynić się do ożywienia całego kompleksu i stworzyć mieszkańcom dogodne miejsce na spotkania w gronie przyjaciół. Zanim siądą przy stoliku, będą mogli pobawić się z dziećmi lub skorzystać z oferty sportowej – nie tylko wodnej.

Ciąg obiektów rekreacyjnych uzupełni modernizowany plac zabaw. – *Od jakiegoś czasu jest on porządkowany i wzbogacany o nowe sprzęty. Mniejsze dzieci zyskują jeszcze urządzenie wieloczynnościowe. Bezpieczeństwo podczas zabawy zapewni im specjalna nawierzchnia amortyzująca upadki. Dla młodzieży zamontowano minisiłownię, a zaplanowano także plac ping-pongowy* – wylicza Ewa Przybył. We władanie miłośników ruchu na świeżym powietrzu oddany zostanie kompleks nowych boisk (2 do piłki plażowej, 1 do koszykówki i 1 wielofunkcyjne, przystosowane do gry w siatkówkę czy piłkę ręczną). W sąsiedztwie pozostaną istniejące boiska klubowe. Największe z nich – zdaniem projektantów - jest w dobrym stanie. W obiekcie przewidziano jednak remont trybun i stworzenie nowej bieżni z nawierzchnią syntetyczną. Nadal użytkowane będą przez sportowców 2 boiska treningowe do piłki nożnej.

Całość dopełni i ozdobi odpowiednio skomponowana zieleń. Wpłynie nie tylko na estetykę kompleksu. Przybierze także formę barier wizualnych, odgraniczających poszczególne sektory. Dodatkowe szerokie pasy roślin odizolują zagospodarowaną przestrzeń od ogródków działkowych oraz Drogowej Trasy Średnicowej. Przeorganizowany zostanie ruch samochodów tak, aby zapewnić dogodny dojazd i bezpieczeństwo osobom korzystającym z sośnickich atrakcji. Realizacja tego przedsięwzięcia, odpowiadająca oczekiwaniom mieszkańców, powinna przyczynić się do polepszenia warunków życia w Sośnicy. (al)





Na ratunek? CRG!

Zdarzył się wypadek. Do akcji wkraczają służby ratownicze. Działają wspólnie – szybko i sprawnie. Telefoniczne zgłoszenie dociera bowiem do Centrum Ratownictwa Gliwice, które w swojej strukturze skupia przedstawicieli policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Zespół uzupełniają funkcjonariusze straży miejskiej, a także cywilny dyspozytor służb miejskich (odpowiadający m.in. za współpracę z pogotowiem technicznym i administratorami miejskich budynków).

Centrum Ratownictwa Gliwice zostało uruchomione w lutym 2004 roku dzięki współpracy władz samorządowych miasta i powiatu. Swoim działaniem obejmuje Gliwice oraz miejscowości leżące w granicach administracyjnych powiatu gliwickiego. W sumie CRG czuwa nad bezpieczeństwem ponad 320 tys. obywateli. Siedziba Centrum mieści się w budynku przy ul. Bolesława Śmiałego 2B.

Jednym z głównych zadań ośrodka jest przyjmowanie zgłoszeń o stanach zagrożenia życia, zdrowia i mienia, kierowanych na numery alarmowe. Wysyłanie do zdarzeń odpowiednich służb ratowniczych, koordynacja ich działań i przekazywanie kierującemu akcją informacji niezbędnych do podejmowania decyzji na miejscu zdarzenia – to kolejne obowiązki CRG. Ponadto jednostka realizuje zadania z dziedziny zarządzania kryzysowego. Zajmuje się rozpoznawaniem, analizowaniem i oceną możliwości powstania nadzwyczajnych zagrożeń na terenie miasta.



Jak w praktyce działa CRG? Przedstawiciele poszczególnych grup ratowniczych tworzą zgraną ekipę. Współpraca i dostęp do nowoczesnego sprzętu umożliwiają szybki obieg informacji. Dyżurni, pracujący w jednej sali dyspozytorskiej, pełnią służbę przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Odbierają połączenia telefoniczne ze wszystkich numerów alarmowych: 997, 998, 999 i 112. Jedna rozmowa telefoniczna wystarcza do wezwania kompleksowej pomocy z udziałem potrzebnych jednostek. Uzyskane informacje wprowadzane są bowiem do wspólnej bazy danych, która powstała w oparciu o zintegrowane systemy: radiowy, teleinformatyczny oraz alarmowy i powiadamiania. Zdarzenie wprowadzone do sieci przez jednego z dyspozytorów jest widoczne na monitorach komputerów całego dyżurującego zespołu. Dzięki temu skraca się czas potrzebny do podjęcia skoordynowanych działań, co ułatwia przeprowadzenie akcji ratunkowej.

W 2006 roku pracownicy Centrum przyjęli ponad 600 tys. zgłoszeń. Nie brakowało bezmyślnych żartownisiów, chociaż numery telefonów alarmowych należy wybierać tylko w uzasadnionych przypadkach. Jedna trzecia wszystkich ubiegłorocznych połączeń to efekt głupiej zabawy. Szczegółowy wykaz połączeń ilustruje poniższa tabela:

Numer alarmowy	Otrzymane połączenia	Połączenia obsłużone	Połączenia złośliwe
112 Policja	236212	125926	110286
997 Policja	138712	84984	53728
112 Straż Pożarna	25958	13112	12846
998 Straż Pożarna	36630	28946	7684
999 Pogotowie Ratunkowe	110037	31449	12226
968 Straż Miejska	43675	31449	12226
231-98-76 Służby Miejskie	17939	15311	2628
RAZEM	609163	388569	220594

Wskutek zgłoszeń przyjętych w minionym roku poszczególne służby ratownicze reagowały w sumie ponad 74 tys. razy. Oto wykaz interwencji podjętych w 2006 roku:

Numer alarmowy	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Razem 2006 r.
112 Policja	6625	7993	7918	8239	30775
997 Policja					
112 Straż Pożarna	821	716	971	522	3031
998 Straż Pożarna					
999 Pogotowie Ratunkowe	6045	6742	6528	6514	25829
986 Straż Miejska	2202	1736	1788	2214	7940
231-98-76 Służby Miejskie	2798	1405	1364	1407	6974
RAZEM	18491	18592	18569	18896	74549

W swojej pracy jednostka wykorzystuje też obraz rejestrowany przez kamery zainstalowane na ulicach Gliwic. Podgląd monitoringu ułatwia natychmiastową weryfikację zgłoszeń. CRG prowadzi również stałą obserwację poziomu wody w Kłodnicy. Dysponuje stacją meteo, która śledzi zmieniające się warunki atmosferyczne. Centrum przygotowane jest do pracy nawet w obliczu klęski żywiołowej. Wówczas zbiera się Miejski Zespół Reagowania Kryzysowego (MZRK), którym kieruje prezydent miasta lub starosta.

Wśród zadań jednostki planowanych w 2007 roku znalazło się wdrożenie aplikacji wspomagającej zarządzanie w sytuacjach kryzysowych. System ma wspierać prace MZRK w zakresie zarządzania siłami i środkami wykorzystywanymi w działaniach ratowniczych. Zainstalowanie specjalnego modułu umożliwi monitorowanie zagrożeń, informowanie tzw. osób funkcyjnych i reagowanie. Pomoże określić procedurę postępowania, wyszukać osoby, plany obiektów i przepisy prawne. Dzięki systemowi prowadzona będzie tzw. karta zdarzenia. Aplikacja zostanie zintegrowana z programem pocztowym, co pozwoli wysyłać wiadomości do ściśle określonej grupy osób. Na wszystkich stanowiskach będzie możliwość pracy eksterytorialnej, to znaczy dysponowania patrolami z innych jednostek terytorialnych i zadaniowych. Sztab kryzysowy uzyska również dostęp do przestrzenno-opisowych baz danych. Oprócz tej inwestycji CRG zamierza rozszerzyć współpracę ze służbami i instytucjami wspomagającymi działania ratownicze w mieście.

Centrum Ratownictwa Gliwice jest jednostką budżetową gminy Gliwice. Jego utrzymanie jest współfinansowane ze środków powiatu gliwickiego, a także budżetu państwa. W sumie w ubiegłym roku jednostka miała do dyspozycji 2 mln zł. Większość środków z tej puli przeznaczono na utrzymanie infrastruktury teletechnicznej, budynków oraz na wygrodzenia dla pracowników i ich pochodne.

Bogusława Masternak



foto: A. Witwicki



TELEFONY ALARMOWE

112 – TELEFON RATUNKOWY

997 – POLICJA

998 – STRAŻ POŻARNA

999 – POGOTOWIE RATUNKOWE

986 – STRAŻ MIEJSKA

.....

032-231-98-76

– SŁUŻBY MIEJSKIE

W działaniach podejmowanych przez CRG cenna jest każda sekunda, dlatego osoby przyjmujące zgłoszenia oczekują od wzywających pomoc konkretnych informacji. Należy podać następujące dane: lokalizację miejsca zdarzenia (dokładny adres, nazwę obiektu, istniejące zagrożenia, charakterystyczne cechy najbliższego otoczenia), liczbę osób poszkodowanych, a także swoje imię i nazwisko oraz numer telefonu, z którego się dzwoni.

Osoby niepełnosprawne, zwłaszcza głuchonieme, mogą wezwać pomoc, wysyłając wiadomość typu sms, e-mail lub faks. Odpowiednie numery, adresy alarmowe i wzory druków posiadają opiekujące się nimi stowarzyszenia.

Niekonwencjonalne wybory

W Gimnazjum nr 19 w Łąbędach (ul. Główna 30) wybierano w oryginalny sposób imię szkoły. Przed kilkoma miesiącami uczniowie wspólnie ze swoimi rodzicami oraz nauczyciele z łąbędzkiej „dziewiętnastki” zgłosili kilka rozmaitych propozycji w tym względzie. Sugerowano nazwać gimnazjum imieniem: **Komisji Edukacji Narodowej, Kazimierza Górskiego** (słynnego trenera piłkarskiego), **Marii Curie-Skłodowskiej, Powstańców Śląskich, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Wisławy Szymborskiej, Mikołaja Kopernika**, a także **Jana III Sobieskiego**. Do finałowej rozgrywki zakwalifikowano jednak tylko 5 propozycji.

W niedzielę, 17 czerwca, zorganizowano obok siedziby placówki festyn pod hasłem „Wybieramy imię szkoły”. Uczestnicy imprezy wrzucali do specjalnej urny kartki z typowanymi przez siebie nazwami. Wyborom przyszłego patrona szkoły towarzyszyły różne niespodzianki. Wystąpiła muzyczna grupa „Astra” z Sośnicy. Zaprezentowali się też uzdolnieni pod względem artystycznym gimnazjaliści. Wszyscy chętni mogli wziąć udział w loterii fantowej z nagrodami. Wybory imienia szkoły nie zakończyły się podczas niedzielnej imprezy. Urna do głosowania była jeszcze potem przez kilka dni dostępna w gmachu placówki. Pod koniec ubiegłego tygodnia dokonano podliczenia wyników głosowania.

– Okazało się, że największe poparcie (112) uzyskała propozycja nazwania szkoły imieniem Powstańców Śląskich. Drugie miejsce w rankingu zajął Henryk Sienkiewicz (66), a trzecie – Mikołaj Kopernik (31). Najmniej głosów oddano zaś na Komisję Edukacji Narodowej (13) oraz Władysława Reymonta (4). Zwrócimy się więc z oficjalnym wnioskiem do Rady Miejskiej o nadanie naszej szkole imienia Powstańców Śląskich – informuje Grażyna Rosławska, dyrektor Gimnazjum nr 19. Dodać warto, że żadna z pozostałych szkół w Gliwicach nie ma takiego patrona. Placówka usytuowana na terenie osiedla Powstańców Śląskich (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4) nosi imię Piastów Śląskich. (luz)



Metamorfoza starej szkoły

Gliwicom przybędzie nowy obiekt kulturalny. Wiekowy budynek przy ul. Nad Łąkami 1, nazywany popularnie przez mieszkańców Czechowic „stara szkoła”, zostanie poddany radykalnej kuracji odmładzającej. Dzięki temu będzie mógł przeobrazić się w „Centrum Kultury Regionalnej”. Oddanie placówki do użytku powinno nastąpić – jak się przewiduje – we wrześniu br.

Historia obiektu sięga odległych czasów. – Pierwsza zachowana wzmianka o prowadzeniu nauki w Czechowicach znajduje się w raporcie wizytacyjnym czechowickiego kościoła z roku 1679. Stwierdzono w nim, że „w szkole jest czterech chłopców do uczenia”. W oryginale łacińskim brzmiało to: „in schola sunt 4 pueri ad instruendum”. Słowo „schola” nie oznaczało zapewne budynku szkoły, ale grupę uczniów, których ksiądz uczył służenia do mszy, a być może także podstaw pisania i czytania – informuje Andrzej Szelka, lokalny znawca dziejów Czechowic.

W XIX wieku czechowickie dzieci uczęszczały do szkoły znajdującej się w Łąbędach przy kościele św. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W 1874 roku, za pieniądze pochodzące m.in. ze składek mieszkańców, wzniesiono w Czechowicach budynek szkolny. Były w nim sale dla uczniów oraz mieszkanie dla nauczyciela. W latach dwudziestych XX wieku dobudowano wyższą część obiektu. Przeniesiono tam izby lekcyjne szkoły niemieckiej. W małym budynku usytuowano zaś szkołę ówczesnej mniejszości polskiej. Po jej zlikwidowaniu w okresie rządów nazistowskich utworzono w poszczególnych pomieszczeniach pracownie, w których dzieci uczyły się szycia, majsterkowania itp.

Po II wojnie światowej obiekt był znów wykorzystywany do celów edukacyjnych. Mieściła się w nim szkoła podstawowa. W 1964 roku stała się ona jedną z wielu placówek oświatowych Gliwic, bo właśnie wtedy przyłączono Czechowice do Gliwic (przedtem była to samodzielna osada). Obiekt przestał pełnić tę funkcję dopiero w styczniu 1970 roku. Wówczas oddano do użytku nowy budynek oświatowy przy ul. Toszeckiej 179. Rozpoczęła tam działalność Szkoła Podstawowa nr 33, która

z kolei przetrwała 29 lat. Pod koniec zeszłego stulecia (25 maja 1999 roku) Rada Miejska podjęła decyzję o jej likwidacji. Powodem takiego rozstrzygnięcia były względy demograficzne (malejąca z roku na rok liczba uczniów).

W jednej z zachowanych kronik „starej szkoły” w Czechowicach można zapoznać się z treścią ciekawego pisma, wystosowanego z okazji otwarcia obiektu w 1970 roku. Zawiera ono ważną informację historyczną: „Tutaj w Czechowicach – miejscowości tak bardzo zasłużonej dla polskośći, znaleźliśmy jako powstańcy śląscy oparcie i pomoc w okresie powstań, w wytrwale i nieugięte walczących wraz z nami jej mieszkańców. To tutaj właśnie znalazłem wraz z moimi towarzyszami bronie schronienie u rodziny Gałązków w trudnym dla nas okresie po powstaniach”. Pod pismem widnieje własnoręczny podpis Jerzego Ziętka, którego nie trzeba chyba bliżej przedstawiać gliwiczanom.

Po roku 1970 budynek przy ul. Nad Łąkami 1 pełnił różne role. Przez pewien czas mieściła się w nim np. filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. W ostatnich latach był zaś użytkowany przez Kółko Rolnicze. Właścicielem obiektu jest miasto Gliwice. W październiku ubiegłego roku został on wydzierżawiony Stowarzyszeniu Rozwoju Czechowic, które w okresie do 31 lipca 2020 roku ma z niego korzystać w celach kulturalnych.

Podjęcie decyzji o przebudowie i zasadniczej modernizacji obiektu było w dużej mierze efektem wspólnych starań stowarzyszenia oraz Rady Osiedlowej Czechowic. – Projekt gruntownej renowacji budynku i dostosowania go do nowych potrzeb opracowała gliwicka firma „MARBO”. Wykonanie przedsięwzięcia powierzono zaś gliwickiej firmie „ROBIREX”, wyłoni-

nej w drodze przetargu spośród 5 oferentów. Koszt zadania finansowanego w całości ze środków budżetu miejskiego wyniesie 668 tysięcy zł brutto – mówi Mariusz Komidziński z Wydziału Inwestycji i Remontów UM.

W wyremontowanym budynku będzie funkcjonować „Centrum Kultury Regionalnej”. – Plany są dość ambitne i przewidują utworzenie wielu sekcji, w tym m.in. historycznej, gołębiarzy, klubu seniora, skata, siatkówki plażowej, piłki nożnej pięciosobowej, ping-ponga oraz innych w zależności od zainteresowań mieszkańców Czechowic. Przeprowadzono już wstępne rozmowy z instruktorami niektórych dyscyplin sportowych, chętnymi do prowadzenia profesjonalnych treningów. W „starej szkole” znajdzie się także miejsce dla wszystkich organizacji działających w dzielnicy. Powstanie również świetlica dla dzieci i młodzieży szkolnej. Nie jest wykluczone, że uda się uruchomić agencję pocztową, świadczącą usługi czechowiczom – prognozuje Andrzej Szelka, związany od lat ze Stowarzyszeniem Rozwoju Czechowic.

Warto dodać, że odnowiony obiekt będzie statutową siedzibą stowarzyszenia i Rady Osiedlowej Czechowic. – Projekt zakłada przebudowę budynku z docelowym pozostawieniem jednej kondygnacji użytkowej o powierzchni 283 m². Obiekt po przeprowadzeniu modernizacji będzie się składał z: sali kominowej (o powierzchni ok. 50m²), świetlicy (ok. 100 m²), zaplecza sanitarnego i kuchennego oraz pomieszczeń biurowych. Wykonawca musi się uporać ze wszystkimi robotami budowlano – instalacyjnymi w systemie „pod klucz” – zapewnia Mariusz Komidziński. (luz)

Manifest młodego Europejczyka



– Witamy! Herzlich willkommen. Welcome – tymi słowami uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 (ul. Kozielska 1a) powitali w ubiegłym miesiącu swoich gości ze szkół w Niemczech (Käthe Kollwitz – Gesamtschule) i Wysp Kanaryjskich (I.E.S Playa de Ari-naga). Polscy, niemieccy i hiszpańscy partnerzy wzięli udział w realizacji międzynarodowego projektu „Move to improve”, przygotowanego w ramach programu SOCRATES COMENIUS i finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Majowo-czerwcową wizytę Niemców i Hiszpanów w Gliwicach była uświetnieniem trzyletniego przedsięwzięcia. Koordynatorem całości była szkoła z Niemiec.

W pierwszym roku realizacji projektu uczniowie opracowywali drzewa genealogiczne i krótkie historie rodzinne w formie prezentacji multimedialnych. W następnym roku zajmowali się pisaniem bajek i legend z różnych stron świata, tworzeniem plakatów,

gier i zabaw dziecięcych w postaci audiowizualnej. Trzeci rok zaowocował pracą badawczą na temat zjawiska migracji oraz przygotowaniem „manifestu młodego Europejczyka”. W latach 2004 – 2007 uczniowie i nauczyciele z Gliwic utrzymywali stałe kontakty internetowe ze swoimi kolegami ze szkół partnerskich. Odwiedzano się też w krajach partnerskich.

Ostatnie ze spotkań odbyło się w Gliwicach. Trwało ono od 28 maja do 3 czerwca. Uczniowie z Niemiec i Hiszpanii mieszkali w domach polskich rodzin w naszym mieście. Goście zwiedzali Gliwice (specjalna lekcja historyczno – muzealna w siedzibie Radiostacji Gliwickiej), muzeum w Żywcu i kompleks pałacowy w Pszczynie. Uczestniczyli też w beskidzkiej wycieczce krajoznawczej. Efektem całego przedsięwzięcia była prezentacja wykonanej pracy badawczej, dotyczącej problemu migracji oraz wygłoszenie wspólnego manifestu europejskiego. (luz)

Co słyhać na „bursztynowej”?

Inwestycja w rejonie Gliwic ruszyła na przełomie marca i kwietnia. Stanowi ona pierwszy element budowy A1 na terenie województwa śląskiego. Etap północny obejmuje: przygotowanie nowej autostrady długości 15,5 km (o trzech pasach ruchu w obu kierunkach), wraz z elementami zabezpieczenia nasypów na terenach poddanych eksploatacji górniczej, budowę trzech nowych węzłów typu „trąbka”, budowę placu stacji poboru opłat oraz trzech stacji poboru opłat na węzłach, instalację urządzeń bezpieczeństwa ruchu, systemu zarządzania i monitoringu, przebudowę dróg lokalnych w miejscach przekroczeń autostrady, budowę dwóch Miejsc Obsługi Podróżnych (tzw. MOP-ów), a także montaż urządzeń ochrony środowiska (ekranów akustycznych, urządzeń do podczyszczania wód). Przedsięwzięcie będzie realizowane w ramach dwóch kontraktów: „Budowa autostrady A1, odcinek Sośnica – Bełk” (wartość – 213.493.865, 61 euro brutto, termin realizacji – 24 miesiące) oraz „Zarządzanie i nadzór nad odcinkiem Sośnica – Bełk” (wartość – 3.307.687,45 euro brutto, przewidywany termin zakończenia kontraktu – 31 października 2010 roku).

Obserwując prace Avaxu w okolicach ul. Pszczyńskiej, już teraz warto zadać pytanie: co czeka fachowców oprócz typowych prac przygoto-

wawczych? Między innymi wykonanie przebudowy urządzeń infrastruktury technicznej kolidujących z budową odcinka autostrady, węzłów, dróg poprzecznych i dojazdowych. Pozostanie im również: budowa i przebudowa linii telekomunikacyjnych napowietrznych i kablowych oraz kanalizacji telekomunikacyjnej, sprawne rozwiązanie kwestii łączności autostradowej (alarmowej), sieci wodociągowej i gazowej, budowa kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej czy pompowni ścieków deszczowych. To, oczywiście, tylko kropla w morzu potrzeb. Szczegółowy wykaz robót można znaleźć na stronie internetowej www.a1.sosnica-belk.pl, w zakładce bocznej „zakres prac – prace podstawowe”.

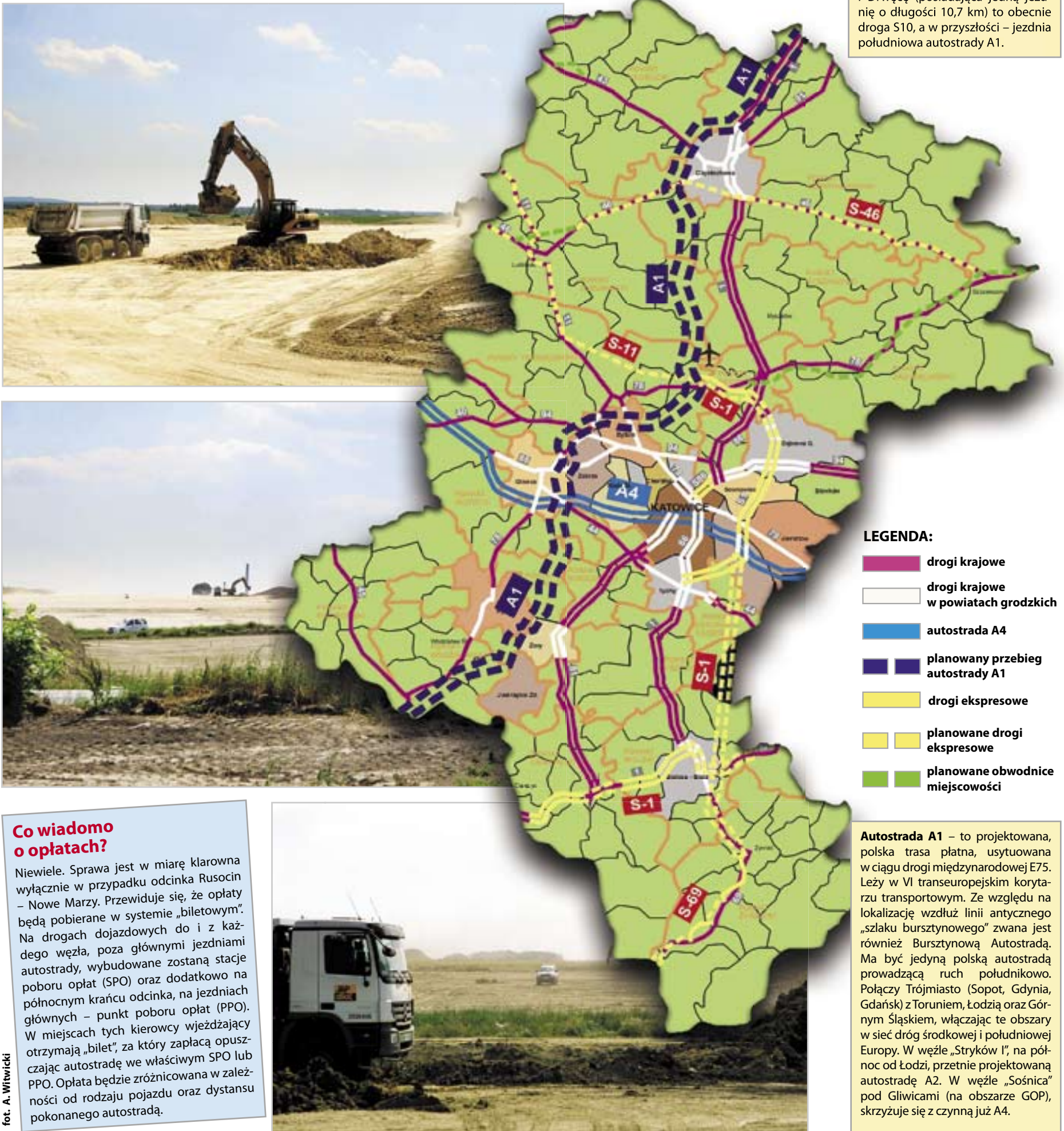
Łączna długość śląskiego fragmentu A1 wyniesie prawie 167 km. Najważniejszym elementem inwestycji będzie węzeł „Sośnica”. Rozwiązanie projektowe tej konstrukcji precyzują fachowcy z Biura Projektów MOSTY Katowice. Wiadomo, iż obiekt w trzech poziomach skrzyżuje się z ulicą Pszczyńską. Powinien zapewnić nie tylko płynny, bezpieczny zjazd w korytarze A4 i A1, lecz również umożliwić dojazd do przylegających do niego terenów inwestycyjnych. Drugim węzłem, trudnym – co się podkreśla – pod względem konstrukcyjnym, jest węzeł „Knurów”.

Jak to z „jedynek” było?

A1 była przewidywana do realizacji już w latach 60. ubiegłego stulecia jako fragment tzw. Transeuropejskiej Autostrady Północ – Południe (TAPP), łączącej – w planach – Skandynawię z krajami basenu Morza Śródziemnego.

W latach 1978 – 1989 wybudowano jedyny odcinek „jedynek” na dystansie Tuszyn – Piotrków Trybunalski (17,5 km).

Warto wiedzieć, że na szlaku A1 istnieje już kilka tras drogowych posiadających klasę drogi ekspresowej. Przykładowo wschodnia obwodnica Torunia – przeprawa mostowo-drogowa przez Wisłę i Drwęcę (posiadająca jedną jezdnię o długości 10,7 km) to obecnie droga S10, a w przyszłości – jezdnia południowa autostrady A1.



LEGENDA:

- drogi krajowe
- drogi krajowe w powiatach grodzkich
- autostrada A4
- planowany przebieg autostrady A1
- drogi ekspresowe
- planowane drogi ekspresowe
- planowane obwodnice miejscowości

Autostrada A1 – to projektowana, polska trasa płatna, usytuowana w ciągu drogi międzynarodowej E75. Leży w VI transeuropejskim korytarzu transportowym. Ze względu na lokalizację wzdłuż linii antycznego „szlaku bursztynowego” zwana jest również Bursztynową Autostradą. Ma być jedyną polską autostradą prowadzącą ruch południkowo. Połączy Trójmiasto (Sopot, Gdynia, Gdańsk) z Toruniem, Łodzią oraz Górnym Śląskiem, włączając te obszary w sieć dróg środkowej i południowej Europy. W węźle „Stryków I”, na północ od Łodzi, przetnie projektowaną autostradę A2. W węźle „Sośnica” pod Gliwicami (na obszarze GOP), skrzyżuje się z czynną już A4.

Co wiadomo o opłatach?

Niewiele. Sprawa jest w miarę klarowna wyłącznie w przypadku odcinka Rusocin – Nowe Marzy. Przewiduje się, że opłaty będą pobierane w systemie „biletowym”. Na drogach dojazdowych do i z każdego węzła, poza głównymi jezdniami autostrady, wybudowane zostaną stacje poboru opłat (SPO) oraz dodatkowo na północnym krańcu odcinka, na jezdniach głównych – punkt poboru opłat (PPO). W miejscach tych kierowcy wjeżdżający otrzymają „bilet”, za który zapłacą opuszczając autostradę we właściwym SPO lub PPO. Opłata będzie zróżnicowana w zależności od rodzaju pojazdu oraz dystansu pokonanego autostradą.

Powstanie na terenach o znacznych szkodach górniczych. – To skomplikowana inwestycja – przyznaje Krzysztof Raj, dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach. – Przed negatywnymi skutkami poeksploatacyjnymi powinny jednak chronić zabezpieczenia obiektów mostowych i drogowych.

Oprócz węzła „Knurów”, zlokalizowanego na skrzyżowaniu z drogą 921, wybudowane zostaną jeszcze węzły „Dębieńsko” (przecięcie z drogą S4353 w Czerwionce-Leszczynach) i „Bełk” (skrzyżowanie z drogą krajową nr 925 w Czerwionce-Leszczynach). Poza tym na 15-kilometrowym dystansie powstaną 12 mostów i 6 wiaduktów autostradowych, 7 mostów i 5 wiaduktów drogowych, wiadukt kolejowy, przejście dla pieszych oraz zwierząt. Nieco później, bo w latach 2008 – 2010 (w ramach etapu „Pyrzowice – Sośnica”) wzniesiony zostanie także węzeł „Maciejów”, umiejscowiony faktycznie w granicach naszego miasta.

W zamyśle ma on stanowić element wschodniej obwodnicy Gliwic. Zepnie drogę krajową nr 88 (aleję Jana Nowaka-Jeziorańskiego) z autostradą A4. Odcinek ten, jak się uważa, będzie trudny technicznie, lecz umożliwi w przyszłości odciążenie centrum miasta od uciążliwego ruchu tranzytowego.

Oceniając z boku „bursztynową inwestycję”, jedno należy podkreślić: podczas robót pojawi się z całą pewnością mnóstwo wyzwań. Powstająca nitka „bursztynowej autostrady” powinna jednak cieszyć – tym bardziej, iż jeszcze parę lat temu odcinek „Sośnica” – „Bełk” był przewidziany do realizacji jako ostatni z całego, kilkusetkilometrowego ciągu komunikacyjnego. (kik)

Plany, plany, plany...

Rządowe plany budowy A1 zakładają budowę poszczególnych odcinków w latach:

- 2005-2008: Rusocin – Nowe Marzy
- 2006-2008:
 - Sośnica – Bełk (15,4 km)
 - Świerklany – Gorzyczki (18,3 km)
 - Piotrków Trybunalski – Częstochowa
 - Stryków – Tuszyn
- 2007-2008: Częstochowa – Pyrzowice
- do 2010: Nowe Marzy – Toruń-Czerniewice (62,4 km)
- 2009-2013:
 - Pyrzowice – Sośnica
 - Toruń-Czerniewice – Stryków



LEGENDA:

- trasy autostrad w korytarzu TINA
- projekt A1 „Sośnica - Gorzyczki” / granica państwa/ będący przedmiotem wniosku o dofinansowanie z Funduszu Spójności
- droga ekspresowa
- centra logistyczne
- międzynarodowy port lotniczy

„Bursztynowe” minikalendariusz

29 lipca 2005 roku – koncesjonariusz (Gdańsk Transport Company S.A) rozpoczął budowę północnego odcinka autostrady Rusocin – Nowe Marzy o długości 89,5 km. Fragment ten na całej swojej długości budowany jest w przekroju dwujezdniowym, czteropasmowym, z rezerwą na trzeci pas. Oddanie do ruchu ma nastąpić jesienią 2008 roku. Pół roku wcześniej gotowy będzie pierwszy fragment trasy – od Rusocina do węzła „Swarożyn” koło Tczewa.

W październiku 2005 roku wojewoda śląski podpisał decyzję lokalizacyjną dla całego, 167-kilometrowego odcinka autostrady A1 w granicach województwa śląskiego.

26 marca 2007 roku na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęto budowę 15,5-kilometrowego odcinka „Sośnica” – „Bełk”. 83% kosztów projektu, sięgających prawie 250 mln euro, pokrywa fundusz spójności Unii Europejskiej. Zakończenie budowy planowane jest na 2009 rok.

Gliwicka batalia o A1

13 lipca 1995 roku – Rada Miejska w Gliwicach pozytywnie zaopiniowała uchwałę w sprawie uzgodnienia przebiegu A1 w granicach Gliwic („Sośnica” – „Maciejów”).

8 grudnia 1995 roku – uczestnicy zorganizowanego w gliwickim Ratuszu spotkania śląskich posłów, wojewody katowickiego, przedstawicieli 20 gmin województwa śląskiego, reprezentantów Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych zaakceptowali proponowany przebieg trasy A1 przez Gliwice.

12 grudnia 1996 roku – Rada Miejska w Gliwicach pozytywnie zaopiniowała uchwałę w sprawie uzgodnienia przebiegu autostrady A1 na terenie województwa katowickiego.

Marzec 1997 roku – minister spraw wewnętrznych i administracji wstrzymał wydanie wskazań lokalizacyjnych dla autostrady A1 na wniosek Gliwickiej Spółki Węglowej, postulującej zmiany przebiegu arterii na odcinku „Sośnica” – „Rowień”.

8 maja 1998 roku – prezydent Gliwic wystosował pismo skierowane do premiera Jerzego Buzka z interwencją w sprawie wstrzymania przez szefa MSWiA wydania wskazań lokalizacyjnych dla autostrady A1.

1999 rok – utworzono samorządowy zespół sterujący ds. budowy autostrady A1 (przewodniczący – Antoni Motyczka, zastępca przewodniczącego – Andrzej Karański).

31 grudnia 1999 roku – minister spraw wewnętrznych i administracji (Marek Biernacki) wydał wskazania lokalizacyjne dla autostrady A1 na odcinku „Łódź” – „Gorzyczki”.

18 maja 2000 roku – starostowie powiatów, prezydenci miast i wójtowie gmin położonych w rejonie proponowanego przebiegu przygranicznego odcinka autostrady A1 wystosowali rezolucję do prezydenta RP – Aleksandra Kwaśniewskiego, marszałka Sejmu RP – Macieja Płażyńskiego oraz prezesa Rady Ministrów – Jerzego Buzka z postulatem przyspieszenia działań na rzecz rozpoczęcia budowy arterii.

7 listopada 2000 roku – Gliwicka Spółka Węglowa pozytywnie zaopiniowała projekt przebiegu autostrady A1 przez obszary górnicze kopalń „Sośnica”, „Knurów”, „Dębieńsko”.

29 września 2001 roku – weszło w życie kontrowersyjne rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące koncepcji sieci autostrad i dróg ekspresowych, zakładające m.in. budowę planowanego odcinka autostrady A1 jako drogi jednojezdniowej (protest ze strony samorządowego zespołu sterującego ds. budowy trasy).

1 kwartał 2002 roku – śląskie samorzady pozytywnie zaopiniowały proponowany przebieg trasy na odcinku „Sośnica” – „Gorzyczki”.

3 kwietnia 2003 roku – wojewoda śląski ustalił lokalizację autostrady A1 na odcinku od węzła „Sośnica” do węzła „Bełk”.

27 września 2005 roku – wojewoda śląski ustalił lokalizację płatnej autostrady A1 na odcinku od Piekar Śląskich do Maciejowa.

27 września 2005 roku – wojewoda śląski ustalił lokalizację płatnej autostrady A1 na odcinku od Maciejowa do Sośnicy.

22 stycznia 2007 roku – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała kontrakt na budowę odcinka autostrady A1 od Sośnicy do Bełku (Czerwionka-Leszczyna). Tego samego dnia minister transportu, Jerzy Polaczek zapewnił podczas konferencji prasowej w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, że jeszcze w 2007 roku planuje się podpisanie następnych kontraktów na budowę autostrady A1 od Maciejowa do polsko-czeskiego przejścia granicznego (Gorzyczki).



Śladami historii

Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego obejmuje 29 interesujących pomników historii, dokumentujących dawną myśl techniczną. W tej grupie jest m.in. gliwicka Radiostacja. Od niedawna ma ona poważną konkurencję w sąsiednim Zabrze. W połowie czerwca udostępniono tam turystom do zwiedzania Zabytkową Kopalnię Węgla Kamiennego „Guido”.

Jej początki wiążą się ściśle z osobą dostojnego arystokraty. Książę Guido Henkel von Donnersmarck był w XIX wieku jej założycielem. Od 1855 roku kopalnia dostarczała węgiel do księżęcych hut. Po wyczerpaniu złóż stała się miejscem odwadniania rejonu innych kopalń. W 1928 roku wyłączono ją z eksploatacji. Po II wojnie światowej pełniła rolę poligonu doświadczalnego dla rodzimego górnictwa.

Wpis do rejestru zabytków województwa uratował ją przed zniszczeniem. Podczas specjalistycznej konferencji, zorganizowanej przed siedmioma laty w Warszawie i poświęconej szansom przetrwania zabytków techniki, ówczesny śląski wojewódzki konserwator zabytków – Jacek Owczarek – uświadomił zebranym trudną sytuację tej unikalnej w świecie kopalni. Dało to początek operacji prowadzonej pod hasłem: uratować „Guido”.

Akcja zakończyła się pełnym powodzeniem. Obecnie możemy zwiedzać m.in. nadziemną część dawnej kopalni – budynek nadszybia, pomieszczenia maszyny wyciągowej szybu kolejowego, dawną łaźnię i lampiarnię. Nie zapomniano też o prozaicznych potrzebach turystów, tworząc na terenie obiektu odpowiednie zaplecze z restauracją oraz sklepik z pamiątkami. W części znajdującej się pod ziemią udostępniono natomiast zwiedzającym poziom 170 m pod powierzchnią. W niedalekiej przyszłości ma być zaś dostępny poziom 320 metrów pod ziemią.

Zaplanowano, że każdy z nich będzie miał inny charakter turystyczny. Na poziomie „170” można obejrzeć, jak wyglądało wydobywanie węgla w XIX wieku. Multimediałna oprawa górniczej ekspozycji pomaga zrozumieć i lepiej poznać specyfikę tego miejsca. Trzaski, rozmowy, a nawet odgłosy wszędobylskich szczurów wprowadzają nas w klimat podziemia kopalni. Na własne oczy można zobaczyć opisywane m.in. przez Gustawa Morcinka podziemne stajnie z osprzętem dla 38 koni.

Górujący nad całą zabudową budynek nadszybia został pomalowany na niebiesko, co sprawia, że jest doskonale widoczny podczas nocnej iluminacji obiektu. Dawny szyb kolejowy kopalni stał się głównym elementem graficznego symbolu (logo) „Guido”. Jedną z trzech osób, które go zaprojektowały, była gliwiczanka Anna Stangel, studentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków



fol. E. Pokorska

W klasie lub z „tytką” w garści...

Muzeum w Gliwicach przygotowuje się z wolna do inauguracji piątej już edycji Dni Dziedzictwa Kulturowego (15 – 16 września). W programie imprezy pod hasłem „GLIWICKIE SZKOŁY - WSPÓLNE DZIEDZICTWO W EUROPIE. ARCHITEKTURA, POSTACI, TRADYCJE” przewidziano m.in. zwiedzanie wybranych placówek edukacyjnych oraz prezentację wystaw tematycznych.

– W ramach ekspozycji poświęconej historii miejskich szkół w XIX i XX stuleciu pokazywane będą rozmaite dokumenty, świadectwa, zdjęcia i pocztówki z epoki, a także wyjątkowe ekspozyty typu ławka Rettiga czy uczniowskie tabliczki do pisania. Zwiedzający poszerzą również wiedzę na temat kształtowania się systemu edukacji polskiej w Gliwicach w latach 1945 – 1956, w tym formowania zrębów Politechniki Śląskiej – zapowiadają organizatorzy GDDK. Uzupełnieniem wystawy historycznej ma być ekspozycja „MÓJ PIERWSZY DZIEŃ W SZKOLE”. Muzealnicy apelują do gliwiczian o aktywne włączenie się w przygotowanie tej prezentacji.

– Chcemy, aby na ekspozycję szkolną złożyły się zdjęcia z różnych archiwów rodzinnych: od zbiorów pradziadków po czasy współczesne. Wszyscy zainteresowani mogą od 18 czerwca przynieść do Willi Caro wybrane przez siebie fotografie w wer-

sji papierowej. Do odbitek należy dołączyć formularz z danymi właściciela. Jest on dostępny na stronie www.muzeum.gliwice.pl – informuje Dział Upowszechniania Muzeum w Gliwicach. Warto podkreślić, iż udostępnione zdjęcia zostaną po czasie zwrócone ich posiadaczom.

– Natomiast już teraz Muzeum w Gliwicach zaprasza do udziału w konkursie na najciekawsze zdjęcie z piątej edycji GDDK – dodaje dyrekcja placówki. Zasady udziału w rywalizacji nie są skomplikowane: każdy uczestnik będzie mógł zgłosić jedną fotografię swojego autorstwa z wybraną przez siebie imprezą w ramach wrześni-



wych obchodów GDDK. Zdjęcie o formacie minimum 13 cm na 18 cm powinno być dostarczone w formie papierowej lub elektronicznej (na płycie CD, rozdzielczość 300 dpi) do 12 października na adres: Willa Caro, ul. Dolnych Wałów 8a, 44-100 Gliwice. Do fotografii należy dołączyć formularz z danymi do kontaktu (dostępny na stronie www.muzeum.gliwice.pl). Zainteresowani powinni pamiętać, iż dostarczone do Muzeum odbitki nie będą w tym przypadku zwracane i przejdą na własność gliwickiej placówki.

– Trzy najciekawsze zdjęcia, wybrane przez jurorów, zostaną opublikowane w kolejnym wydaniu książki „Znane – nieznanie”. Laureaci otrzymają także interesującą ich publikację, sygnowaną przez wydawnictwo Muzeum w Gliwicach. Przewidziano również upominki książkowe za zdjęcia wyróżnione. Więcej informacji o wystawie „Mój pierwszy dzień w szkole” oraz o konkursie na najciekawsze zdjęcie z V edycji GDDK można uzyskać w Dziale Upowszechniania Muzeum w Gliwicach, tel. 032-231-08-54, e-mail: info@muzeum.gliwice.pl – podkreślają organizatorzy Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego. (kik)



fol. archiwum Muzeum w Gliwicach

Na chwata, Boga

W najbliższy weekend gliwicka dzielnica Sośnica pełna będzie muzyki i śpiewu. Stanie się to za sprawą XX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „CANTATE DEO”. Impreza rozpocznie się 29 czerwca (w muszli koncertowej parafii pw. Św. Jacka przy ul. Przedwiośnie 1) i potrwa do 1 lipca.

Celem festiwalu jest popularyzacja muzyki i piosenki religijnej oraz pogłębianie wśród młodzieży wrażliwości na kulturę i sztukę, a za jej pośrednictwem – na otaczający świat. Oprócz tradycyjnych zmagania konkursowych zaplanowano część ewangelizacyjną oraz koncerty zaproszonych artystów. W tym roku do pierwszego etapu konkursu zakwalifikowało się ponad 30 solistów i zespołów. Spośród nich jurorzy wyłonili 14 finalistów, którzy zaprezentują się na sośnickiej scenie w piątek i sobotę w godz. od 16.00 do 18.00. Ogłoszenie wyników nastąpi w niedzielę o godz. 16.00. Potem odbędzie się koncert laureatów, a po nim rozpocznie się msza święta.

Na zakończenie każdego festiwalowego dnia tradycyjnie wystąpią zaproszeni artyści. Zaśpiewają: w piątek – **MIECZYŚLAW SZCZEŚNIAK**, w sobotę – zespół **CHILI MY**, a w niedzielę – grupa **ARKA NOEGO**. Festiwal organizuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Gliwickiej. Patronat nad imprezą objęli: biskup Diecezji Gliwickiej, marszałek województwa śląskiego oraz prezydent Gliwic. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.cantate.pl. (al)



XX

Jubileuszowy Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej 29 czerwca - 1 lipca 2007

PIĄTEK

29 czerwca

16.00 konkurs piosenki
18.00 „Łaską Zbawieni”
19.00 Msza św.
20.00 Mieczysław Szczepniak

SOBOTA

30 czerwca

16.00 konkurs piosenki
18.00 „Malinka Praise”
19.00 Msza św.
20.00 ChiliMy

NIEDZIELA

1 lipca

16.00 wyniki konkursu
17.00 Koncert laureatów
19.00 Msza św.
20.00 Arka Noego

MIECZYŚLAW SZCZEŚNIAK

(wystąpi 29 czerwca, godz. 20.00)



Jako sześciolatek zadebiutował w zespole muzycznym Ikary. Potem śpiewał w grupie Funk Factory, z którą w 1984 roku zarejestrował pierwsze nagrania dla Polskiego Radia w Szczecinie. Występy w konkursie „Śpiewać każdy może” i Ogólnopolskim Młodzieżowym Przeglądzie Piosenki we Wrocławiu dały mu przepustkę do udziału w festiwalu w Opolu. W 1985 roku za wykonanie piosenki Anny Jantar „Przyszli o zmroku” dostał tam główną nagrodę. Otrzymał też m.in. Bursztynowego Słowika na Festiwalu w Sopocie czy trzy „Fryderyki”. Śpiewając „Przytul mnie mocno”, w 1999 roku reprezentował Polskę na 44. Konkursie Piosenki Eurowizji w Jerozolimie. Jest jednym z założycieli zespołu New Life M, popularyzującego muzykę rozrywkową z przesłaniem chrześcijańskim.

CHILI MY

(wystąpi 30 czerwca, godz. 20.00)

Grupa jest zaliczana do grona najlepszych wykonawców muzyki tworzonej przez chrześcijan. Kompozycje zespołu to mieszanina rocka, folku i ballad. Niektóre utwory pulsują radością, inne skłaniają do wyciszenia się. Formacja powstała przy okazji nagrania solowej płyty Jacka Wąsowskiego. Do pracy nad krążkiem zaprosił swoich przyjaciół i spontanicznie został utworzony zespół CHILI MY. Wokalista Adam Krylik opowiada: „To grupa, która ma pewien konkretny, ważny przekaz. I ducha. Jest niepospolita, bo daje mi pewnego rodzaju możliwość opowiedzenia się za czymś najważniejszym. Kiedy na co dzień jest mi w wielu sytuacjach trudno być świadkiem, prawdziwym chrześcijaninem – muszę, jak każdy, walczyć o chleb, przepychać się łokciami – to na scenie, na próbach, koncertach CHILI MY sam się nawracam”.



ARKA NOEGO

(wystąpi 1 lipca, godz. 20.00)



9 kwietnia 1999 roku Robert Friedrich nagrał pierwszą piosenkę ARKI NOEGO „Nie boję się”, przygotowaną na pielgrzymkę Ojca Świętego do Ojczyzny. W 2000 roku ukazała się pierwsza płyta zespołu „A gu gu”, uznana za wydarzenie fonograficzne roku (pięć „Fryderyków”). Od tamtego czasu do dziś powstało jeszcze siedem krążków: „Piosenki i kolędy na żywo”, „Mama tata mam 2 lata”, „Znów się rodzi”, „Hip Hip Hura alleluja!”, „Daj na zgodę”, „Od rana do wieczora”, „Nie ma to tamto Subito Santo”. ARKA NOEGO zagrała już około 300 koncertów, m.in. w USA, Niemczech, Włoszech i na Ukrainie. Dziś w grupie śpiewa kolejne pokolenie dzieci wychowanych w rodzinach muzyków i ich przyjaciół.



Ulicznicy w Gliwicach

Projekcje filmowe, występy żonglerów i bębniarzy, teatralne widowiska oraz inne atrakcje czekają wszystkich, którzy spędzą lato w Gliwicach. Na początku lipca rusza I Międzynarodowy Festiwal Artystów Ulicy – „Ulicznicy”, przygotowany przez gliwicki samorząd.

– To próba zderzenia szeroko pojętej sztuki z miastem. Połączenia w jedną formułę festiwalu: buskerskiego, muzycznego i teatralnego, z takimi wydarzeniami, jak uliczne kino, warsztaty czy instalacje. Wspólnym mianownikiem wszystkich działań ma być ulica. Na dwa miesiące otwieramy miasto dla ulicznych artystów: performerów, buskerów, muzyków. Spontaniczne występy ożywią gliwicką starówkę – zapowiadają organizatorzy.

Co znalazło się w festiwalowym rozkładzie jazdy? W każdy czwartek lipca i sierpnia zaplanowano projekcje filmowe. Na specjalnym ekranie, ustawionym na gliwickim rynku, miłośnicy kinematografii zobaczą klasykę światowej sztuki filmowej. Pokazy „Ulicznego Kina” uświetnią występy muzyków na żywo. Weekendy to czas na imprezy specjalne tzw. „kumulacje”. Sobota, 28 lipca, przebiegać będzie pod hasłem żonglerki. „Juggling Day” (Dzień Żonglerski) to okazja do opanowania cyrkowych umiejętności w ramach otwartych warsztatów i konkursów. Żonglerzy podejmą próbę pobicia rekordu Polski i wezmą udział w paradzie. Finałowy pokaz uświetni popis Rene Alberta – światowej sławy żonglera, znanego z oryginalnych występów. Uczestnikom zabawy towarzyszyć będzie muzyka w wykonaniu: DJ STB i DJ DR WHAT.

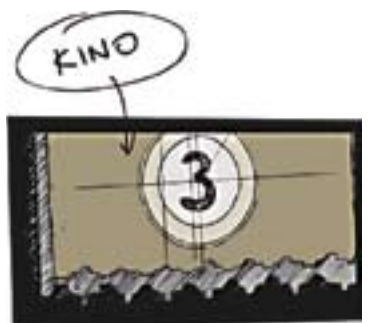
Natomiast 18 sierpnia Gliwice odwiedzą bębniarze i mistrzowie Fire-Show. Dzień Ognia i Bębnow, czyli „Fire & Drums Day” to kolejna festiwalowa atrakcja. W programie imprezy znalazły się konkur-

sy, koncerty i artystyczne pokazy tańca z ogniem. Dla chętnych przygotowano warsztaty nauki gry na instrumentach perkusyjnych.

Lubisz muzykę etniczną? „Objazd: Festiwal Dybuk” – to propozycja dla Ciebie. W ostatni weekend sierpnia gospodarze imprezy zapraszają na przegląd muzyki świata. W poszerzonej formule impreza odbędzie się równocześnie w Gliwicach i Pyskowicach. – Pomysł na „Objazd” jest prosty – razem możemy więcej. Możemy zaprosić więcej zespołów, zgromadzić większą publiczność, a co za tym idzie – wszystkim zainteresowanym zaproponować jeszcze więcej dobrej zabawy – zachęcają. Koncerty połączone zostaną z akcją charytatywną na rzecz 10-letniego Michała.

Festiwalowe działania ukoronuje wielki finał, podczas którego zaprezentują się zarówno znani artyści, jak i lokalne zespoły. Każdy z trzech finałowych dni (31 sierpnia – 2 września) zwieńczy widowisko uliczne. 31 sierpnia wystąpi ukraiński Teatr Wokresinnia z przedstawieniem „Wiśniowy Sad”. Dzień później Teatr Gry i Ludzie z Katowic wystawi „Balladę o Janie Wnęku”. Imprezę zakończy inscenizacja gliwickiego Teatru A pt. „Genesis”.

Zdaniem pomysłodawców przedsięwzięcia festiwal poszerzy ofertę kulturalną Gliwic. Może przyciągnąć ciekawych ludzi związanych ze sztuką zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Jedno jest pewne – tegoroczne wakacje w mieście nie muszą być nudne. Więcej informacji na temat festiwalu można znaleźć na stronie: www.ulicznicy.pl (bom)



- Program I Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy – „Ulicznicy”**
- 1 lipca – Startujemy
 - 5 lipca – Uliczne Kino
 - 12 lipca – Uliczne Kino
 - 19 lipca – Uliczne Kino
 - 26 lipca – Uliczne Kino
 - 28 lipca – Juggling Day
 - 2 sierpnia – Uliczne Kino
 - 9 sierpnia – Uliczne Kino
 - 16 sierpnia – Uliczne Kino
 - 18 sierpnia – Fire & Drums Day
 - 23 sierpnia – Uliczne Kino
 - 25 – 26 sierpnia – Objazd: Festiwal Dybuk
 - 30 sierpnia – Uliczne Kino
 - 31 sierpnia – 2 września – Finał



Kino Amok

www.amok.gliwice.pl

- 28 czerwca: „Szczęście” (16.00, 20.00), „Przypadek Harolda Cricka” (18.00)
- od 28 czerwca do 31 lipca – przerwa wakacyjna

Kino Teatr X

www.kinox.gliwice.pl

- od 28 czerwca do 31 lipca – przerwa wakacyjna

Kabaret pod Wyrwigroszem

28 czerwca w gliwickim Salonie Multimedialnym firmy Kolporter (galeria nowego centrum handlowo-rozrywkowego FORUM) swoją nową płytę DVD będzie promować krakowski Kabaret pod Wyrwigroszem. Założyli go w 1990 roku absolwenci krakowskiej PWST Maurycy Polaski i Łukasz Rybarski. Oprócz nich grupę tworzą: Beata Rybarska, Andrzej Kozłowski oraz stale współpracujący z zespołem felietonista i dziennikarz RMF FM Tomasz Olbratowski. Spotkanie rozpocznie się o godz. 13.00.

Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 032/231-32-39

ZWIEDZANIE:

- od wtorku do piątku – od 9.00 do 19.00 (wejście do 18.00)
- sobota, niedziela – od 10.00 do 19.00 (wejście do 18.00)
- w poniedziałki – Palmiarnia nieczynna.



Muzeum w Gliwicach

www.muzeum.gliwice.pl

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe:

„Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”, „Kultura ludowa regionu gliwickiego z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowe:

- „Górny Śląsk w starej fotografii. Zdjęcia ze zbiorów Muzeum w Gliwicach i Muzeum Śląskiego w Görlitz” (czynna do 16 lipca br.)
- „Krwiobieg - wystawa rzeźby ceramicznej” (czynna do 31 sierpnia, ogród Willi Caro)

Biblioteka Muzeum w Gliwicach – czynna we wtorki, środy, piątki w godz. od 9.00 do 15.00, w czwartki – od 11.00 do 18.00

ZAMEK PIASTOWSKI

(nieczynny do 31 sierpnia z powodu zmiany wystawy stałej)

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO
ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta – od 10.00 do 15.00

Wystawa stała:

„Żelino europejskie. Gliwice – Berlin – Sayn” (wystawa czynna do 16 września)

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tarnogórska 129,
tel. 0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna,
www.radiostacjagliwica.republika.pl

Zwiedzanie: od wtorku do soboty – od 9.00 do 15.00, dodatkowo w czwartek od 17.00 – tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym.

